

## FRAGMENT KSIĄŻECZKI



- Tup, tup, tup...

Lolek oświetlił latarką wyłaniający się z ciemności pyszczek pana Kreta - czarny węszący nosek, wąsiki i malutkie oczka. Silne łapy, zakończone pazurami, parły do przodu.

Kret najwyraźniej wyczuł intruzów, ale oślepiiony światłem latarki zatrzymał się i fukał jak parowóz. Pękaty tułów zwierzaka wypełniał cały korytarz i tarasował chłopcom drogę powrotną. Pozostało im tylko cofać się w ciemność.

- Wiejemy! - rzucił Bolek i ruszył biegiem, a przyjaciel podążył za nim.

Światło latarki skakało po ścianach tunelu i oświetlało białe korzonki zwisające ze stropu. Tu i ówdzie korytarz rozwidlał się i widać było małe pokoje - spiżarnie pana Kreta. Leżały tam zawiniątka z tajemniczą zawartością. Chłopcy woleli nie zgadywać, co to takiego.



WIECIEJ PRZYGÓD BOLKA, LOLKA I TOSI

WWW.ZNAKEMOTIKON.PL

# UCZĘ SIĘ JAK WYCHODZIĆ Z TARAPATÓW



Tylko nie to, Bolek i Lolek utknęli w krecim korytarzu!  
Na szczęście na ratunek wyruszył im  
odważny kundelek Serdelek. Razem z nim pomóż  
chłopcom wydostać się z kreciego tunelu.  
Uważaj, żeby po drodze nie natknąć się na pana Kreta!

